

miejska

Kalendarz z przesłaniem

W czwartek, 16 grudnia odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim promocja Kalendarza ekumenicznego 2000, który niedawno ukazał się w księgarniach. Jest to pierwsza tego typu publikacja w Polsce.

Kalendarz został opracowany przez chrześcijan tradycji rzymskokatolickiej, ewangelickiej i prawosławnej we współpracy z chrześcijanami tradycji zielonoświątkowej i polskokatolickiej, a także żydami i muzułmanami. Jego ekumeniczny charakter nie ogranicza się tylko do zaznaczenia większości świąt wyznań chrześcijańskich, żydowskich i muzułmańskich, ale przede wszystkim polega na zachęcaniu do wspólnej refleksji nad życiem. Sprzyjają jej cytaty z dzieł myślicieli, obrazy, komentarze do wybranych świąt, wydarzeń, problemów. Poszerzeniem refleksji są również, zajmujące prawie połowę objętości kalendarza artykuły o religiach i wyznaniach, komentarze do wszystkich najważniejszych świąt chrześcijańskich, jak również dział „Religia na progu nowego tysiąclecia”, który porusza różnorodną problematykę współczesną.

Twórcy kalendarza mówią, że „można go traktować jako propozycję duchowego przewodnika po roku 2000”, który ich zdaniem powinien być „rokiem wspólnego świadectwa na rzecz miłości, pokoju, pojednania”. Kalendarz ekumeniczny ma przyczynić się do realizacji tych zamierzeń.

Luterański ksiądz Jan Cieślak powiedział, że kalendarz jest „głośną

artykulacją tęsknoty za jednością”, która zgodnie z myślą ekumeniczną oznacza pojednaną różnorodność. Podstawą do jej tworzenia jest dialog, który warunkuje wzajemne zbliżenie.

Pierwszym etapem tego dialogu jest rozmowa z samym sobą, która ma na celu „przewycięzenie podziału w samym sobie”, jak mówił podczas promocji o. prof. Wacław Hryniewicz



z Instytutu Ekumenicznego KUL. Ekumenizm nie jest bowiem elitarnym ruchem, ale stanem ducha. Powstaje od tej podstawowej relacji do samego siebie, przechodzi poprzez fazę ja – ty, by w końcu dojść do „my”.

Rozumienie inności drugiego człowieka i jego przekonań, jak również szacunek dla cudzych uczuć są punktem wyjścia do spokojnej refleksji na temat różnic i podziałów. Prof. Hryniewicz nazwał tych, którzy działają na rzecz pojednania „ekume-

nicznymi samarytanami”, gdyż celem ich jest szukanie lekarstwa na istniejące problemy a, nie pogłębianie ich. Abp Józef Życiński powiedział, że kalendarz jest dowodem na to, że polskie środowisko, wbrew temu co się mówi w komentarzach, nie jest niechętnie problemom wyznaniowym. Kościół rzymskokatolicki, który zrzesza największą liczbę wiernych nie jest zamknięty na dialog z innymi tradycjami chrześcijańskimi. Zdaniem arcybiskupa „Przełom tysiącleci nakłada na nas szczególny obowiązek współtworzenia atmosfery Wieczernika, w którym w pamiętny wieczór pożegnania Chrystus modlił się Aby byli jedno.

Powstanie Kalendarza ekumenicznego jest dowodem na to, że idea ekumenizmu już się urzeczywistnia. Jest on bowiem, jak powiedział o. Hryniewicz „owocem wspólnej troski o losy wiary zagrożonej tyłoma sprawami, zachętą uczenia się od innych, wzajemnym dzieleniem się słowem zachęty, dodawaniem sobie odwagi”.

Kalendarz Ekumeniczny, mimo że przeznaczony na rok 2000 nigdy nie przestanie być aktualny. Bogactwo wartości uniwersalnych, jakie w nim odnajdujemy, powoduje, że każdy, niezależnie od przekonań religijnych, znajdzie wskazówki dla siebie. Ładna szata graficzna i czytelny układ części kalendarzowej sprawiają, że kalendarz może być doskonałym prezentem pod choinkę.

Kalendarz ekumeniczny 2000, Lublin 2000. Zamówienia telefo-